

Entuzjastyczne powitanie Naczelnego Wodza wzdłuż drogi do Stolicy

[Początek na str. 1-4].

W Zagłębiu Dąbrowskim

Całe Zagłębie Dąbrowskie witało uroczysto przejeżdżającego Naczelnego Wodza.

Sosnowicze były bogato udekorowane flagami i jestkami. W wystawach są niemal wszystkich sklepów widnieją portrety gen. Śmigłego-Rydza.

Hołd Sosnowca

Mimo wczesnej pory i deszczu, dworzec w Sosnowcu na długo przed przybyciem pociągu wypełniony został szczerze miłośnicą ludnością, organizacjami, stowarzyszeniami, młodzieżą szkolną.

Na ulicach, wiodących do dworca, zgromadziło się wiele ludzi.

Na peronie ustawili się 4 kompanie honorowej policji. Strzelca, hufca szkolnego i KPW oraz orkiestra górnicza. Szpalier wiodący z peronu przed dworzec tworzyli umundurowani górnicy.

O godz. 8 rano na peron dworca przybył wolewoda kielecki dr. Dziadosz. W towarzystwie przedstawicieli władz samorządowych, organizacji oraz miejscowego społeczeństwa.

Na krótko przed godz. 8.30 dał się słyszeć świst syren ze wszystkich kopalni i fabryk, zwłastą zbliżanie się pociągu gen. Śmigłego-Rydza. Kilka minut później pociąg zatrzymał się na stacji.

Z wagonu wysiadł Naczelny Wódz w towarzystwie min. Ulrycha, min. Romana, gen. Głuchowskiego, płk. Koca i innych i został powitany przez wóla. Dziadosza. Oddziały wojska szeregowali broń.

Gen. Rydz-Śmigły odebrał raport od komendanta garnizonu płk. Śmielowskiego, po czym wśród serdecznych i entuzjastycznych powitań Naczelny Wódz przeszedł dworzec szpalier górników przed halli dworcowej na plac przed stacją.

W chwili ukazania się gen. Śmigłego-Rydza rozległ się gromki okrzyk tysięcznych tłumów.

Staniemy na apel!

W imieniu ludności powiatu tu gen. Rydz-Śmigły przemówił miastu pos. Kaczkowski, oświadczając, iż dumą i szczęściem napełnia serca ludności Zagłębia, gdy choć przez chwilę gościł może Naczelny Wódz bohaterów Armii polskiej, spadkobiercę Wielkiego Marszałka.

Mówca zapowiedział następnie gen. Śmigłego-Rydza, że hasła przedzielnego nie znalazł oddzielnym w sercach ludności całego Zagłębia Dąbrowskiego, które zawsze, w razie potrzeby, „stanie na apel”.

Dar Zagłębia dla Naczelnego Wodza

Przemówienie swa zakończył poseł Kaczkowski okrzykiem na cześć gen. Śmigłego-Rydza. Okrzyk ten podchwyciły zebrane na placu rzesze ludności, poczem prezydent miasta wręczył Naczelnemu Wodzowi upominek w postaci wykonanej w węgla kamienia figurki „górnik przy pracy”, która symbol wyczerpania Zagłębia Dąbrowskiego. U dołu figurki na srebrnej plakietce widnieją napisy: „Naczelnemu Wodzowi — Zagłębie Dąbrowskie”.

Młodzież szkolna wręczyła następnie Naczelnemu Wodzowi wiele bukietów kwiatów.

Gen. Śmigły-Rydz w serdecznych słowach dziękował za zotowane mu powitanie, po czym wśród grzmiących okrzyków w towarzystwie przedstawicieli władz i społeczeństwa powołał na peron i wsiadł do wagonu, przy dźwiękach „Pierwszej Brygady”.

Gen. Śmigłem-Rydzowi towarzyszył w dalszej podróży wolewoda kielecki dr. Dziadosz.

W Będzinie i Dąbrowie Górnicej

W dalszej swej podróży z Sosnowca porzucił Będzin, Dobrowie Górnicza do

Francuski minister handlu

przybywa dziś do Warszawy

Dziś przybywa do Warszawy francuski minister handlu Bastide.

Wraz z ministrem handlu przybywa komisarz generalny wielkiej wysławy poselskiej, która odebrze się w Paryżu w roku 1937, Labbé.

Poza tym ministrowi Bastide towarzyszy jego szef kabinety Alphonse (syn ambasadora Francji w Moskwie).

Zabkowie, Naczelny Wódz był entuzjastycznie witany przez ludność.

W Dąbrowie i Będzinie pociąg nie zatrzymał się, zwałniając jedynie biegnąc.

Na stacjach tych zgromadziły się tłumy ludności i organizacje z orkiestrami i szpalierami.

W chwili przejazdu pociągu, orkiestra grała hymn narodowy, szpalierzy kłoniły się na znak hołdu. Naczelny Wódz z okna wagonu, salutując dziękował za powitanie.

W Zabkowie

O godz. 8.50 pociąg wjechał na stację w Zabkowie. Na udekorowanym peronie dworca ustawili się reprezentacje samorządów miejskich, wszyscy wójtowie powiatu dąbrowskiego, przedstawiciele organizacji społecznych i t. d.

Przybyła również specjalna delegacja z Krakowa z b. wolewoda, wice-marszałkiem senatu, Kwaśniewskim na czele.

W chwili, gdy pociąg wjechał na stację, orkiestra odegrała hymn narodowy, a zebrane oddziały szpalierowały broń. Naczelny Wódz wyszedł z wagonu i przeszedł przed frontem zebranych delegatów, po czym przemówił do nich z głośnika. Oświadczył, że w Będzinie i Dąbrowie, wice-marszałkiem senatu, Kwaśniewskim na czele.

Wójtów i radnych powiatu dąbrowskiego, przedstawiciele organizacji społecznych, po czym wręczył im bukiet kwiatów.

Wójtów i radnych powiatu dąbrowskiego, przedstawiciele organizacji społecznych, po czym wręczył im bukiet kwiatów.

Po krótkim postoiu w Zabkowie pociąg ruszył w dalszą drogę.

Zawiercie wita Wodza

Pociąg wiozący Naczelnego Wodza gen. Śmigłego-Rydza zatrzymał się w Zawierciu jedna minuta.

Na peronie zebrali się delegacje wszystkich organizacji społecznych, b. wolewoda i t. d.

W podaniu Naczelnego Wodza witał młodzież szkolną i obywateli. Wójtów i radnych powiatu dąbrowskiego, przedstawiciele władz rządowych, wolewody i samorządowych oraz duchowieństwo.

Po krótkim przemówieniu powitał Naczelny Wódz przedmioty miast Zawiercia. Naczelny Wódz przyjął od delegacji młodzież szkolną i obywateli. Wójtów i radnych powiatu dąbrowskiego, przedstawiciele władz rządowych, wolewody i samorządowych oraz duchowieństwo.

W Częstochowie

W oczekiwaniu na przybycie Naczelnego Wodza ustawili się na dworcu batalion P. W., delegacje organizacji i stowarzyszeń, kompania honorowa policji oraz przedstawiciele władz w wolewoda i t. d.

W chwili wjazdu pociągu specjalnego na dworzec orkiestra odegrała hymn narodowy. Gen. Śmigły-Rydz wysiadł z wagonu i po przywitaniu się z przedstawicielami władz i miejscowego społeczeństwa przeszedł przed frontem zebranych oddziałów i delegacji.

Następnie w sali recepcyjnej dworca wysłuchał przemówienia powitalne prezesa powiatowego zarządu Federacji P. Z. O. O. p. Osmicki oraz wiceprezesa powiatu francuskiej b. wolewoda i t. d.

Po chwili Naczelny Wódz wsiadł do wagonu i wśród niemiłych okrzyków zebranych na peronie tłumów, pociąg powoli ruszył w dalszą drogę.

W Piotrkowie

Przy dźwiękach marsza generalnego powołał wójtów się na peron dworca pociąg, wiozący gen. Śmigłego-Rydza.

Po zatrzymaniu się pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy.

Naczelny Wódz ze swą wychodził z wagonu, przyjmując raporty rtm. Głuchowskiego, po czym przeszedł przed frontem kompanii honorowej Zw. Strzeleckiego, obok której ustawił się pocztą szpalierami.

Prezes Zw. Lezionistów pos. Jan Grot-Gierczyński wysłuchał następnie przemówienia: „Przedstawiciele władz, organizacji i wszystkich mieszkańców Piotrkowa przybyli, aby złożyć Ci, Dostojny Panie Generale hołd i podziękowanie za Twoją pracę nad wzmocnieniem mi-

czystości państwa i polski na terenie Europy.

Dzisiejsza manifestacja uczuć społeczeństwa jest oznaką, że Naród polski stał się na polu Wodza skupienia się przy standardach Armii, by mocarstwem w rozbudowę Polski przy pomocy wszystkich obywateli jak najszybciej w czyn wcielić.”

Rozbrzmiały okrzyki na cześć Wodza i Armii.

Łódź Fabryczna wita Wodza w Kolaszkach

Od samego rana na dworcu Łódź Fabryczna zaczęły się gromadzić liczne delegacje ze standardami oraz tłumy publiczności, udające się na powitanie powracającego Wodza Naczelnego.

Specjalnym pociągiem nadszedł delegacja na powitanie Wodza Naczelnego na stację Kolaszki, gdzie dworzec i pobliski most udekorowane zostały bogatą zielenią i flagami o barwach narodowych. Dworzec w Kolaszkach przybliżył mieszkańcy Łódzi. Przybyli młodzie i starzy robotnicy, widać było dostrawianie ubrania i bluz robotnicze.

Kolarze w robotnych ubraniach, wprost od warsztatów stawili się na peronie, by powitać Wodza.

Wśród tysięcznej rzeszy zebranych na dworcu w Kolaszkach powiewało około 100 standardów. Szpalier utworzyły delegacje przeszło 60 związków stowarzyszeń.

O godz. 11.47 przy dźwiękach orkiestry i gromkich okrzykach zgromadzone na dworcu publiczności wjechał na stację Kolaszki pociąg, wiozący gen. Rydz-Śmigłego. Naczelny Wódz po przywitaniu się z przedstawicielami władz przyszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym przemówił do nich z głośnika. Oświadczył, że w Łodzi i Kolaszkach, wice-marszałkiem senatu, Kwaśniewskim na czele.

Następnie gen. Śmigły-Rydz w otoczeniu wójtów i radnych powiatu dąbrowskiego, przedstawiciele władz rządowych, wolewody i samorządowych oraz duchowieństwo.

O godz. 12.05 gen. Śmigły-Rydz wysiadł z wagonu wśród wlewywałego

Delegacji Rodziny wojskowej, urzędników i kolejowej wręczył gen. Śmigłem-Rydzowi trzy wspaniałe wianki kwiatów.

Przy nadzwyczajnym entuzjastycznym zgromadzeniu tłumy publiczności Naczelny Wódz przeszedł przed peronem. W pewnym momencie publiczność narwała kordon policyjny, otaczając Wodza i wznosząc na Jego cześć niemiłe okrzyki.

W Skierniewicach

Pociąg wiozący Naczelnego Wodza Szt. Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza na stację Kolaszki, gdzie dworzec i pobliski most udekorowane zostały bogatą zielenią i flagami o barwach narodowych. Dworzec w Kolaszkach przybliżył mieszkańcy Łódzi. Przybyli młodzie i starzy robotnicy, widać było dostrawianie ubrania i bluz robotnicze.

Kolarze w robotnych ubraniach, wprost od warsztatów stawili się na peronie, by powitać Wodza.

Wśród tysięcznej rzeszy zebranych na dworcu w Kolaszkach powiewało około 100 standardów. Szpalier utworzyły delegacje przeszło 60 związków stowarzyszeń.

O godz. 11.47 przy dźwiękach orkiestry i gromkich okrzykach zgromadzone na dworcu publiczności wjechał na stację Kolaszki pociąg, wiozący gen. Rydz-Śmigłego. Naczelny Wódz po przywitaniu się z przedstawicielami władz przyszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym przemówił do nich z głośnika. Oświadczył, że w Łodzi i Kolaszkach, wice-marszałkiem senatu, Kwaśniewskim na czele.

Następnie gen. Śmigły-Rydz w otoczeniu wójtów i radnych powiatu dąbrowskiego, przedstawiciele władz rządowych, wolewody i samorządowych oraz duchowieństwo.

O godz. 12.05 gen. Śmigły-Rydz wysiadł z wagonu wśród wlewywałego

Delegacji Rodziny wojskowej, urzędników i kolejowej wręczył gen. Śmigłem-Rydzowi trzy wspaniałe wianki kwiatów.

Przy nadzwyczajnym entuzjastycznym zgromadzeniu tłumy publiczności Naczelny Wódz przeszedł przed peronem. W pewnym momencie publiczność narwała kordon policyjny, otaczając Wodza i wznosząc na Jego cześć niemiłe okrzyki.

Major Franco przeszedł na stronę powstańców

WASZYNGTON. 10.9. Mir. Ramon Franco znakomity pilot hiszpański, były attaché lotniczy w Waszyngtonie, zwołał przez radiowęzła, wysłuchując go swego brata gen. Franco, wódza powstańców, depesze, w której ofiaruje mu swe usługi, ponieważ cele powstańców odpowiadają jego własnym ideałom.

Niezlomni powstańcy bronią się w Alcazarze

MADRYT. 10.9. Dziennik „Mundo” donosi, że oddziały rządowe wysłały do oficerów powstańców w Alcazarze celem omówienia warunków poddania się majora Rojo.

Powstańcy uprzedzeni o przybyciu emisariusza zaprzestali ognia. Rojo dostał się do fortecy, po czym ze zwiastującym oczyma zaprowadzono go do podziemi.

Powstańcy odmówili poddania się i oświadczyli, że w dalszym ciągu trzymać będą w Alcazarze dzieci i kobiety.

Wobec odmowy poddania się, wznowiono bombardowanie fortecy.

Major Franco przeszedł na stronę powstańców

WASZYNGTON. 10.9. Mir. Ramon Franco znakomity pilot hiszpański, były attaché lotniczy w Waszyngtonie, zwołał przez radiowęzła, wysłuchując go swego brata gen. Franco, wódza powstańców, depesze, w której ofiaruje mu swe usługi, ponieważ cele powstańców odpowiadają jego własnym ideałom.

Niezlomni powstańcy bronią się w Alcazarze

MADRYT. 10.9. Dziennik „Mundo” donosi, że oddziały rządowe wysłały do oficerów powstańców w Alcazarze celem omówienia warunków poddania się majora Rojo.

Powstańcy uprzedzeni o przybyciu emisariusza zaprzestali ognia. Rojo dostał się do fortecy, po czym ze zwiastującym oczyma zaprowadzono go do podziemi.

Powstańcy odmówili poddania się i oświadczyli, że w dalszym ciągu trzymać będą w Alcazarze dzieci i kobiety.

Wobec odmowy poddania się, wznowiono bombardowanie fortecy.

Major Franco przeszedł na stronę powstańców

Wizyta minowców polskich w porcie szwedzkim

SZTOKHOLM. 10.9. Oczekują tu między 11ym i 13-ym września a r. b. przybycia z wizytą w Szwecję do Karlskrony polskiego dywizjonu minowców w składzie kanonierki „Gen. Haller” i trawlerów „Jaskółka”, „Czajka”, „Mewa” i „Rybitwa”.

Trawlerzy te zostały zbudowane przed niedawnym czasem całkowicie w szwedzkich krajach. Jest to ich pierwsza wizyta zagranicą.

Bucharin i Rykow „blagonadwoźni” Pozycja Radka nie wyjaśniona

MOSKWA. 10.9. Prokuratura zakończyła śledztwo w stosunku do Bucharina i Rykova, wszczęte na podstawie oświadczeń niektórych oskarżonych w procesie trockistowsko - znowiewowskiego centrum terrorystycznego, jakoby Bucharin i Rykow mieli w pewnym stopniu łączność z przestępczą działalnością kontrewolucjonistów.

Śledztwo ustaliło, że nie ma podstaw prawnych do pociągnięcia do odpowiedzialności Bucharina i Rykova, wobec czego sprawę ich umorzono.

Co do innych osób podejrzanych o łączność z blokiem trockistowsko - znowiewowskim: Radka, Ulanowa i Piatakowa — brak jakichkolwiek wiadomości. Artykuły Radka w „Izwiestiach” nie ukazały się jednak już od 21 sierpnia.

Projekt ustawy emerytalnej

Do wczorajszego wzięcia o ustawie emerytalnej zakłada się pewna nieścisłość.

Dekret emerytalny może być uchyłony tylko w drodze ustawodawczej, a więc przez Sejm.

„W imię prawa Niemiec do życia” Hitler żąda kolonii

NORYMBERG. 10.9.

Pod hasłem „narodowy socjalizm przeciw bolszewizmowi” — Norymberga przeciw Moskwie, rozpoczął się dziś 8-ty kongres partii narodowo-socjalistycznej.

Hasła te szeroko rozwiniął zastępca Rudolfa Hessa, a następnie sam kanclerz w orędziu do narodu. Odrzucił w obecności Hitlera odrzucił przywódcę partii w Bawarii, Wagner.

Nalekażewszemu w orędziu było wysłuchanie „w imię prawa narodu niemieckiego do życia” — zadania kolonii dla Niemiec.

Jednocześnie kanclerz chwelił nowym plan 4-letni, mający na celu osiągnięcie samowystarczalności przez Rzeszę we wszystkich dziedzinach. Szerokich produkcyjnych ośrodków i zagranię. Niemcy będą mogły wyrażać w sobie dzięki rozwojowi przemysłu, przede wszystkim chemicznego. Osiągnięcie całkowitej niezależności od zagranicy w dziedzinie surowców będzie stanowiło program, do którego realizacji Niemcy przystąpią natychmiast po ukończeniu dobru lenia.

Nowy dyrektor departamentu ministerstwa rolnictwa

Na stanowisko p. o. dyrektora departamentu ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa i r. r. mianowany został p. Czesław Bobrowski dotychczasowy naczelnik wydziału w tym departamencie.

Dyr. Bobrowski przez dłuższy czas był kierownikiem wydziału ekonomicznego warszawskiej izby rolniczej oraz naczelnym redaktorem „Gospodarki Narodowej”.

Skandal na zawodach kolarskich jak Rumuni „unieszkodliwili” polskiego zawodnika

BUKARESZT. 10.9. Bieg kolarski dookoła Rumunii zbliża się ku końcowi.

Wczoraj rozegrany został 9-ty najkrótszy etap na trasie Severin — Craiova (110 km.).

Etap ten zakończył się niesłychanym skandalem.

Mianowicie jedyny pozostały Polak Zygmunt Daniel, zwycięzca zeszłorocznego biegu nowadzieli przez cały czas i miał wszelkie szanse zajęcia pierwszego miejsca na tym etapie.

Tymczasem na kilka kilometrów przed metą na Daniela naiechali prawdopodobnie rozumnym Rumun Tudose.

Polak upadł wraz z maszyną, odnosząc szereg poważnych kontuzji.

San Sebastian pod ostrzałem Pierścień powstańczy dookoła miasta

SAN SEBASTIAN. 10.9. — Korespondent Havasa podaje, że w San Sebastian panuje absolutny spokój. Miasto to podobnie, jak i Kentaria i Pasaes są niekierne.

Od 3 dni pozycje obu stron nie uległy zmianie. Powstańcy znajdują się w bram Rentieria, skąd panują nad drogami do San Sebastian, a ich karabiny maszynowe umieszczone są na wysokości około 100 mtr. nad Pasaes Ancho.

Pod ostrzałem karabinów znajdują się bramy miasta Pasaes, droga i linia kolejowa. W kierunku Tolosa posuwa się oddział rządowy, linia tamana.

Od strony rzeki Ancho powstańcy są o 4 km od San Sebastian, a od strony Hernani 9 km.

Na drodze do Bilbao powstańcy zajmują szereg miejscowości, nie mogą jednak wskutek tego otworzyć ognia na linie kolejowej ze względu na wzgórze, które osłaniają pole widzenia.

W San Sebastian brak jest wojsk. Powstańcy zrzucają z samolotów ułotki, zapowiadając ofensywę. Liczą oni na to, że nacjonalistyczny baszkijczyk podziela ich w stosunku do anarchizmów, aby miasto uniknęło losu Irunu.

Major Franco przeszedł na stronę powstańców

GIEŁDA

Tendencja dla papierów nadejść moce.

W N. Jorku przy wzroście moce tendencji wyceniono: 78.88 79, 54.46 55 — 46.75, Dillm 56.33 — 55.

WALUTY

Dolar 5.29 fr. franc. 34.99 pl. mł. Niem. 135, szterbna 144, Funt ang. 26.77, Gulon 62, 99.50.

DEWIZY

Berlin 213.45 Belgia 89.81, Holandia 360.05, Szwajcaria 34.25.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Konsolid. 44.75, Dolarowa 44.25, 3 proc. Dolarowa 44.25, 4 proc. Dolarowa 44.25, 5 proc. Dolarowa 44.25, 6 proc. Dolarowa 44.25, 7 proc. Dolarowa 44.25, 8 proc. Dolarowa 44.25, 9 proc. Dolarowa 44.25, 10 proc. Dolarowa 44.25.

AKCJE

B. Polski 99, Lipiec 113, Norwida 60, Stara-czowiek 34.25.

O nauce, pracy fizycznej i charakterze

Wiceminister oświaty do młodzieży szkolnej

Wiceminister oświaty, prof. J. Ferek - Bleszyński, z okazji rozpoczęcia roku szkolnego wygłosił przez radio dłuższe przywitanie młodzieży szkolnej.

Z mowy tej podajemy co następuje:

Rozpoczynając się rok szkolny to nowy szczebel i nowy krok w życiu. Nowa sposobność do wyzyskania jako wartości i możliwości, zarazem nowe niebezpieczeństwo ewentualnego zaniedbania wysiłku i czasu. Jest to bardzo ważna sprawa; na was opiera się przyszłość narodu i każdy z wasz czyn dnia dzisiejszego będzie miał rezultaty dodatnie lub ujemne z chwilą, gdy ze szkolnej ławy przejdziecie w szranki życia.

Pokunawialiście już podręczniki szkolne. Leżą one przed wami na stołach i półkach jeszcze obec, często nierozumiane. Stanowią one narzędzie waszej przyszłej w biegającym roku pracy. Pamiętajcie jednak, że nie w tych martwych podręcznikach leży wartość wszelkimi skutecznymi waszej pracy. Są one tylko, jak powiedziałem, narzędziem waszej pracy, pomocnikiem w ustalym wykładzie i objaśnieniach, ich własne wiadomości i to podane w podręcznikach w jak najbardziej prosty i dostępny sposób. Objasniać wam oni każda trudność, jaka może się na-darzyć. Nauka w szkole dlatego tylko odbywa się według podręcznika, abyście mogli opanować w klasie lekcje sami i domo powtórzyć, sami odnieść cyfry i daty, trudne w czasie kró-

tych godzin do zapamiętania. Wypływa z tego jedna konsekwencja. Kto w klasie nie uważa, ten nie potrafi w domu dać sobie rady...

Niewyczerpane lub zaniedbane lekcje męczą nie tylko na wspaniałym zaniechaniu lekcji i na całej klasie, obniżając poziom nauki. Co przy regularnej i systematycznej pracy możecie normalnym wysiłkiem wykonać, stałe się w chwili nagromadzenia kilku lekcji trudnym do rozpatrywania i niekiedy nierozumiałych słów i znaków. Aby podobać, należałoby rozpocząć systematyczne przerabianie lekcji po lekcji, na to zaś nie stać wam czasu. Mądrze przysłuchajcie się: „Czego się jaś nie nauczy, tego jaś nie ma”. Każde z was był wczoraj Janem, a jutro będzie Janem.

Już w starożytności Grecji mówiono o człowieku nie wykształconym, że: „nie umie ani czytać, ani pisać”. Po dobnie i dziś obok obowiązku nabywania wiedzy, ćwiczenie ciała jest ważnym drugim obowiązkiem. Fizyczna sprawność jest nie tylko warunkiem waszego zdrowia i radości życia, lecz stanowi również obowiązek wobec społeczeństwa i państwa. Państwo potrzebuje nie tylko mądrych i uczonych obywateli, lecz również obywateli na tyle zdrowych i silnych, by mogli oni wytrzymać fizyczny trud swego zawodu oraz zdobyć się na wysiłek lekko-

pracy fizycznej profesorowie potrafili dać wam dokładne wskazówki i ułatwić wam uzyskanie pożądanego rezultatu, o tyle charakter swój własny powinniście na podstawie nabytej wiedzy i dyscypliny ciała wypracować własnym wysiłkiem wy sami. To wewnątrz was samych znajduje się ten teren pracy, na którym każdy z was powinien wykazać co potrafi i na co stać: pokazać, że to wasze wnętrze nie jest tylko fizyczna próżnia dziecinie łaknaka ciastek, lecz czuła serce i działająca wola; że wewnątrz siebie każdy z was mieści jakiś wielki ideał do którego dąży, wyle bogatera pracy, wiedzy lub walki, do którego chce się upodoblić; że posiada nie tylko wolę, lecz i odwagę w dążeniu do swego ideału; że śródki ciała posiadała w zakresie wiedzy i sprawności fizycznej i chce użyć na cel jeden, wysiłek nad kłopoty dnia i poświęcenie drobiazgowość zaleca.

Aby to spełnić, trzeba mieć wolę, to znaczy, trzeba chcieć i należy mieć

odwagę — umieć chcieć. Źródłem największych trudności życiowych jest brak odwagi; odwaga polega zaś na chęci obrony lub chęci zdobycia ideału, który stanowi wewnętrzna prawda człowieka. Poczucie prawdy daje odwagę, tak samo jak kłamstwo powoduje obawę i tchórzostwo. Uczeń klasyczny w klasie wobec kolegów lub profesora, wobec rodziców w domu jest tchórzem uciekającym przed odpowiedzialnością i pozostanie tchórzem tak w obliczu życia jak w obliczu wroga na polu bitwy.

Jeżeli weźmiemy w ręce piśmienniki wielkich polskich myślicieli, Marszałka Józefa Piłsudskiego, znajdziemy w szeregu artykułów i mów wciąż na-wracające zagadnienie „prawdy”. Szu-kał prawdy Wielki Marszałek całym wysiłkiem swego umysłu i trudem swego życia; dążył tylko w jej imię i jak wam wiadomo, uzyskał rezultaty takich nikt przedtem postawiony w podobnych warunkach osiągnąć nie do-lat.

W czwartą rocznicę bohaterskiej śmierci ś. p. Żwirki i Wigury

Dzisiaj ma 4 lata od chwili, gdy w Cierlicku, małej wiosce czeskosłowackiej zginął śmiercią lotnika kpt. Żwirko i Wigura.

Na RWD-6, której jednym z konstruktorów był ś. p. inż. Wigura, przeleciał nad kanałami Europana nie ebotyczny niemiecki Alp-rodowój i śmiał wstąpić na nie-

Byli zbyt przeźorni i doświadczeni, aby ryzykować dalszy lot. Postanowili się cofnąć i przecze-kać burzę. Ale zanim swój zamiar wprowadzili w czyn, rozszalały orkan strząsnął skrzydła maszyn, która runęła na ziemie z wysoko-ści 200 metr., grzebiąc bohaterów w lotniskach.

I tego samego dnia cała Polska wstrząsnęła wielką łobowazą:

— Żwirko i Wigura nie żyją!

Rok rocznicę w dniu tym, który żałoba okrył nie tylko polskie lot-nictwo, ale całe społeczeństwo, ob-dywała się nabożeństwo, do dusze zmarłych bohaterów, których na-zwiska wyrzyły się złotymi zgłoskami w sercu każdego Polaka.

Na obranie życia

Romantycznie ..

Niewiarogodny wprost obrazek niedźwiedziej w pińczowskim przysiołku jeden z dzienników prowincjonalnych.

Liniami komunikacyjnymi w tej okolicy są od wieków te same łożyska krótkotrwałych strumieni, rodzających się po deszczu. Brak bitych dróg sprawia, że najpoważniejszym środkiem komunikacji pozostałe od stuleci — osiołdany koń.

Ponieważ trakty nie są wytyczone, ani zabezpieczone więc niedźwiedźm środkiem bezpieczeństwa podczas nocnej jazdy — jest światło. Najprzekrzejniejsza okazała się natfowa pochodnia, osadzona na długim drągu.

Gdy zważy, że dalsze odległość przebyć można tylko przy zmianie zaprzęgu i popasach przy drodze — o-brazek zamierzających podróży upiastyczny się w pełni.

Takie bezdroża znajdowała się o 200 km. od stolicy, na linii Kraków — Warszawa.

Konno z pochodnią natfowa. Romantycznie.

„A gdyby tak w pińczowskim zmobilizować trochę energii oraz buduć, choćby mocnych kamieni i żwirów?”

Czerwony kur

Jak żaden bodaj kraj, Polska nawiedzona jest plagą pożarów. Obliczenia wykazały, że w roli podpalaczy — niewiadomych i immowalnych — występują często dzieci. W ciągu ostat-nich lat są one sprawcami kilku tysięcy pożarów!

Wobec tak groźnego zjawiska pod-palen przez dzieci, kuratoria szkolne zaaleczy, by w szkołach powszechnych zorganizowano w bieżącym roku poga-danki o niebezpieczeństwie pożarów.

Zmienione role

W Londynie powstał oryginalny in-stytut „dla odców”. Członkowie, sami mężczyźni, zbierają się parę razy w tygodniu, by słuchać wykładów o pie-

legnowaniu niemowląt i wychowaniu dzieci, Instytut liczy już ponad tysiąc członków. Są nimi ojcowie, których warunki życiowe zmusiły do zajmowa-nia się dziećmi, gdyż żony pracują za-wodowo. Mężczyźni uczą się tedy pie-legnowania dzieci i gospodarowania w domu.

Nie raz już zwracano uwagę, że kry-zys uczynił kobietę w wielu wypad-kach — zwłaszcza w rodzinach robot-niczych — „głową rodziny”. Maż jest bezrobotny, a żona — praniem „spra-taniem” czy inną pracą zarabia i utrzy-muje rodzinę.

Role zmieniały się tedy. Nowocze-sny matriach?

Prawdziwe

Uczmy się pisać

według nowej pisowni

Lekeja 41

Należy pisać razem (mimo, że nowa ortografia za zasadę wzięła pisanie rozdzielne) następujące wy-rażenia przynimkowe:
Dlatego — a nie dla czego.
Dopóki — a nie do pólki.
Doprawdy — a nie do prawdy.
Dotychczas — a nie do tych czas.
Naprawdę — a nie na prawdę.
Nasamprzód — a nie na sam przed.
Nawzajem — a nie na wzajem.
Nanowczas — a nie na on czas.
Nateraz — a nie na ten czas.
Przedwczoraj — a nie przed-wczoraj.

Wniebogłosy — a nie w niebogłosy.
Wniewcz — a nie w niewcz.
Niezadługo — a nie nie za-długo (w znaczeniu nieahwem)
Zaledwie — a nie za ledwie.
Zanadto — a nie za nadto.
Zawyszczał — a nie za zwyszczał.
(Według „Pisowni Polskiej” K. Nitscha, wyd. Książnicy Atlas).

Napady Arabów na koleje w Palestynie



Szczątki pociągu rozbitego w pobliżu Ras el Ain na linii Haifa — Lydda skutkiem rozkręcenia szyn przez Arabów.

Co w trawie piszczy

Dwie siostry

W jednej z prywatnych lecznic w Warszawie, chore po operacji silnie gorączkował.

Siostra Stanisława, która czuwała przy pacjencie całą noc, zjadła na drugi dzień radule lekarskiej:

— O siostrze wieczorem, panie doktorze, zmierzylałam choremu ciepło, miał 39,2, o ósmej chorey zasnął, lecz po godzinie zaczął mijać, dala mu proszek, po dwu godzinach obudził się, dala mu pić, później jechał i nie spał, zasnął dopiero nad ranem.

Następny dyżur miała siostra Rebe-

ka. Gdy rano w pokoju chorego zjawił się lekarz, siostra Rebeka oświadczyła krótko:
— Oj, panie doktorze, to ja miałam noc!

Eksmisia

„Dziś malarze urządzili niedawno w Warszawie wystawę swych prac „pod toym niebem”. Nisiety władze miejskie wróciły ich z zajętego terenu eksmisowały.

Dla braci artystycznej eksmisia — to nie nowość. Nieraz eksmisowano ich z mieszkana na ulice. Jeśli jednak i-te raz postępuje się z nimi odwrótnie i eksmisuje z ulicy, to w takim razie należy ich „wyrzucić” do Zachęty lub IPS-u.

Dwaj malarze wystawiający swe

prace przed Saskim Ogrodem, rozma-wiają:

— Ja nad jednym moim obrazem pracowałem raz trzy miesiące.

— A ja cztery lata.

— Co?

— Tak. Tydzień malowałem, a przez resztę czasu próbowałem sprzedać.

Honorarium

Mecenas N. bronił niedawno na pro-wincji kilku przestępców, podejrzanych o fałszowanie pieniędzy. Po żmudnym przewiedzie sądowym zapadł wyrok u-niewinniający.

Gdy mecenas N. powrócił do War-szawy, stwierdził że zgroza, że kilien-ko jego wyplacił mu honorarium w... monetach własnego wyrobu.

Z teatrów

W Teatrze Narodowym wznowiono sztukę: „Szkłanka wody”. W innym teatrze T. K. K. T. grana jest komedia, którą można nazwać: „Biecka wo-dy”.

Wypadki i kradzieże

Pisma donoszą, iż pewien adwokat jadąc tramwajem schwytał złodzieja i bezwzględnie oddał w ręce policji.

Dziwny to adwokat. Inny na jego miejscu, najpierwby przestępca zacią-gnął do swojej kancelarii. O klientów przecież dzisiaj trudno.

Wielka wyprawa samolotów sowieckich na poszukiwanie kpt. Janusza i por. Brenka

Kpt. Pomaski i Szwajcar Tilgenkamp w roli przewodników

Wczorajszy dzień również nie przyniósł żadnego wyjaśnienia co do losów balonu „LOPP” i jego załogi.

Jak się okazuje, wiadomości o poszukiwaniu zaginionego balonu przez sowieckie samoloty okazały się przedwczesne.

Dopiero bowiem wczoraj dyrektor departamentu zachodniego w Komisarze Spraw Zagranicznych o Bierzow, zawiadomili charge d'affaires R. P. o Jankowskiego, zaś przez Aeroklubu Sowieckiego p. Delcz — attaché wojskowego p. Zaborowicza, o decyzji rządu sowieckiego o wysłaniu poszuki-wań zaginionych przez cywilne lotnictwo sowieckie.

Na konferencji p. Zaborow-skiego zastępca szefa lotnictwa cywilnego p. Szzyrkow, ustalono że poszukiwania będą rozpoczęte równocześnie z następujących baz: z Archangelska — w promieniu 300 km., z Pietrozawłowska — w pro-mieniu 200 km., z Narian Mar — w promieniu 200 km., z Szykty Mar — w promieniu 200 km.

Selwyszeorska — w promieniu 200 km. i z wysp Solowieckich — w promieniu 200 km.

Każdemu samolotowi do przeszu-kania przydzielony będzie wąski odcinek.

W poszukiwaniach mają wziąć udział m. in. kpt. Pomaski, oficer polskiego attachatu wojskowego kpt. Szyndler oraz aeronauta szwajcarski Tilgenkamp — w chu-rakterze obserwatorów i informa-torów.

Ponieważ załoga balonu „LOPP” posiadała odbiornik radiowy, rad-o powinna nadawać będzie komu-nikaty w języku polskim o podjęciu poszukiwań przez samoloty sowieckie.

W komunikatach podawane będą rejonu objęte akcją wywiadowczą, oraz adresy do lotników polskich, aby przez dawać e znaków, jak rozpo-nać i oznaczyć, rozpoznać powłoki, i t. p., ułatwiać poszukiwania.

Aeroklub ZSSR wysłał w dniach 5, 6 i 7 b. m. przez radio ludność prowincji północnych do podjęcia poszukiwań zaginionego balonu — zwracając się zarazem do wszyst-

kich osób, które widziały balon w locie lub może meć jakieś w ad-mość: o przyswyszczalnym miejscu jego lądowania.

53 samoloty nad Polską

w krajowym konkursie lotniczym

Pod hasłem „uczmy się latać” roz-począł się dn. 11-go b. m. 6-ty kraj-owy konkurs lotniczy turystyczny. Za-wody odbędą się w dwu terminach: konkurs seniorów od 14-go do 18-go b. m. i konkurs juniorów od 24-go do 28-go b. m.

Kierownictwo zawodów postanowiło dopuścić do konkursu tylko pilotów, należących do Aeroklubów polskich, którzy polecą na samolotach produkcji krajowej.

W zawodach tych nasi piloci zdadza egzamin nie tylko ze sprawności tury-stycznej, ale z dokładnej orientacji w terenie i ze znajomości obchodzenia się ze sprzętem sportowym.

Do konkursu seniorów zgłoszyli się 32 samoloty typu RWD-5, które będą pilotowane przez znanych i doświad-czonych lotników z Aeroklubów: War-szawskiego, Łwowskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Wileńskiego, Śląskiego, Pomorskiego, Gdańskiego, Krakowskie-go i Klubu Lotn. P.W.S. W konkursie juniorów weźmie udział sześć RWD-5 i 17 maszyn RWD-8.

Zawody polegają na trzydniowym przelecie na określonej zgrzy trasie i wykonaniu bardzo trudnych zadań, jak np. próba lądowania w prostokącie o szerokości 20 m., odnalezieniu w terenie szeregu miejsc, określonych na mapie i zrzuconiu w tych miejscach mól-danków ciężarowych itd.

Jedną z cięższych prób będzie po-przylocie do Warszawy, zabezpiecze-nie przed wpływami atmosferycznymi samolotów, które pozostaną przez noc na wyznaczonych miejscach na lotni-sku.

Zawodom patronuje L.O.P.P., a or-ganizacja sportowa spoczywa w re-szawskiego, Łwowskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Wileńskiego, Śląskiego, Pomorskiego, Gdańskiego, Krakowskie-go i Klubu Lotn. P.W.S.

Na apel ten nikt dotychczas nie odwołał.

Poszukiwania przez samoloty so-wieckie rozpoczynają się dziś rano.

CZYTAJCIE
„KINO”
CENA 30 gr.

W płońcym Iran'e



Krok po kroku wkraczają powstańcy hiszpańscy do zdobytgo przez siebie miasta Iranu, które wojska rządowe, uchodząc, podpalili i pozostawili w płomieniach.

10-lecie rządów J.E. Ks. Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego

We wtorek i środę odbył się w Wilnie niezwykle uroczysty obchód 10-lecia rządów J.E. Ks. Arcybiskupa, Metropolity R. Jałbrzykowskiego w archidiecezji wileńskiej.

Obchód rozpoczął się Mszą św. pontyfikalną, odprawianą w otoczeniu licznych duchowności przez Ks. Arcybiskupa w kaplicy Ostrobramskiej. Po kazaniu, wygłoszonym przez ks. prałata Lubiańskiego odczytano depeszę z życzeniami, nadesłanymi przez Ojca Świętego. Mimo deszczu ołbrzymie tłumy wileńszczan i licznie przybyłych pielgrzymów brały udział w nabożeństwie.

O godz. 12 na podium przed kaplicą św. Kazimierza Ks. Arcybiskup w otoczeniu Biskupów i Kapituły przyjmował hołd od społeczeństwa. Po przemówieniu przedstawicieli Instytutu Akcji Katolickiej składali hołd jubilatowi w gorących słowach ks. dziekana Bonifacy Oleszczuk, kierownik 4500 członków liczącej pielgrzymki z woj. białostockiego. Po dalszych przemówieniach przedstawicieli licznych organizacji, dostojny jubilat dziękował w krótkich lecz serdecznych słowach za dowody przywiązania.

Po obiedzie, w którym uczestniczyli biskupi, wojewoda wileński, kapituła i licznie reprezentowane duchowieństwo, od-

była się o godz. 18 Akademia w sali teatru na Pohulance, zająca przez ks. biskupa Michałkiewicza.

Równocześnie z obchodem odbyło się otwarcie wystawy prasy katolickiej i wystawy szal liturgicznych.

Nazajutrz po nabożeństwie odprawionem w kaplicy Ostrobramskiej przez ks. dziekana Oleszczuka wszystkie pielgrzymi ki udali się do Kalwarii.

W sprawie redukcji robotników przy regulacji Białej

W dniu wczorajszym delegacja robotników interweniowała u p. wiceprezydenta miasta w sprawie redukcji przy regulacji rzeki Białej.

Delegaci uzyskali zapewne, że większość robotników

Komitet Obywatelski ogłasza następującą odezwę:

Obywateli!

W niedzielę dnia 13 bm. powracając z ćwiczeń oddziały wojskowe białostockiego garnizonu. Dla podkreślenia serdecznego stosunku, jaki łączy ogół ludności bez różnicy wyznania i narodowości z naszą dzielną armią, ostoja granic Państwa, odbędzie się w momencie wkrócenia wojska w granice miasta uroczystość powitania.

Obywateli! Wzywamy Was do udziału w powitaniu!

Oddziały wojskowe przybędą do miasta przez ulicę: Wasilkowską i Sienkiewicza, gdzie w pobliżu przejazdu kolejowego będzie wzniesiona brama powitalna.

Stowarzyszenia, związki, organizacje i cechy (z pocztami sztandarowymi), młodzież szkolna i ogół ludności zbiorą się w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 13.30 kolo bramy powitalnej i wzdłuż ulicy Sienkiewicza.

O godz. 13.45 przybędą oddziały wojskowe, które u wrót bramy powita w imieniu ludności p. Prezydent miasta.

Organizacje kobiece proszone są o przygotowanie wiązanek z kwiatów.

Ujęcie sprawców morderstwa

Pogrzeb ś.p. ks. Poczuł-Odlanickiego

Dnia 9-go b. m. ujęto sprawców morderstwa, dokonanego na ś.p. ks. proboszcza Poczuł-Odlanickiego w Czarnej Wsi. Zatrzymani przynajmniej dwaj winni. Jako dowody rzeczowe popełnionej zbrodni znaleziono przy nich 2 rewolwery i 1 pistolet.

Potwierdza się przypuszczenie, że morderstwo miało charakter rabunkowy. Sprawy

sposobem przez domowników nie zdołali znaleźć i zabawa schowanej gotówki.

Wczoraj o godz. 11-iej przed południem złożono w Czarnej Wsi do grobu zwłoki ś.p. ks. proboszcza, Jerzego Poczuł-Odlanickiego. Na smutny ten obrzęd przybyło oprócz specjalnego delegata ks. Metropolity z Wilna około 20 księży z sąsiednich dekanatów.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. dziekan Chodyko, wrzucając mowę żałobną wygłosił ks. prałat Sienkiewicz z Zabłudowa, był proboszcz w Czarnej Wsi.

Nad grobem przykrytym množstwem wieńców i kien z nich od miejscowego Koła Zw. Pr. Ob. Kobiet, przemawiał bardzo pięknie ks. dziekan Chodyko.

Z przedstawicieli władz przybyli na pogrzeb m. in. starosta powiatowy p. K. Szagun i komendant policji powiatowej p. Gintowt.

W pogrzebie wzięły udział tłumy ludności miejscowej i okolicznej.

Budowa domu służbowego

Dowiadujemy się, że w myśl uchwały Rady Miejskiej w przyszłym tygodniu Zarząd Miejski ma przystąpić do budowy domu służbowego przy Alei Kościalskiej dla Prezydenta miasta.

Ostateczny termin spłacania Pożyczki Inwestycyjnej

W dn. 5 września r. b. upłynął termin spłacania należności z tytułu pożyczki 3% Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej. W celu umożliwienia uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakiegokolwiek przyczyn nie wpłacili w całości zadeklarowanych kwot, delegat do spraw 3% Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej zawiadamia, że termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat za subskrypcję zostaje sprofilowany do dnia 5 listopada 1936 r., przyczem termin ten jest ostateczny i po jego upływie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane.

Z dn. 1 października r. b. pla-

cówki subskrypcyjne przystąpią do wydawania obligacji 3% Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej obu emisji tym wszystkim subskrybentom, którzy uiszcili do dn. 5 września r. b.



Dzisiaj sprawa Włodawskich w Sądzie Okręgowym

Dzisiaj w Sądzie Okręgowym odbędzie się ciekawa rozprawa Zoracha Włodawskiego i jego żony Goldy, oskarżonych z art. 215, 23 i 264 K. K. o podpalenie w celu otrzymania premii asekuracyjnej.

kurator J. Jaskiewicz, obronę wnoszą adw. adw. Szwarz i Zdrojewski.

3 wygrane w kolekturze Weidenbauma

(Rynek Kościuszkowski 28, tel. 14-13)

W pierwszym dniu ciągnięcia IV klasy 36 Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. na Nr. 134.383
1.000 zł. na Nr. 72.343
1.000 zł. na Nr. 180.005

Jedna czwarta losu, na który padło 10.000 zł. sprzedana została przez subkolekturę w Bielsku-Podlaskim, A. Weidenbaum — Głogowska.

Skład sądu stanowią pp.: wiceprezes Kieszczynski (przew.) sędziowie Kaliszewski i Markowski (wotanci). Akt oskarżenia popierać będzie wicepro-

Z kroniki policyjnej

Aleksander Butkiewicz zameldował w policji, że syn jego Józef skradł mu 800 zł. gotówki, przechowywanej w łozku pod poduszką i zbiegł.

Władysław Łukowski, bednarz (ul. Sokółska 6), który przylapał na kradzieży marynarkę Józefa Gawrylika (Kozłowa 15), zameldował policji, że w przeciągu ostatnich miesięcy skradziono mu z warsztatu materiał na beczki i narzędzia ogólnej wartości 40 zł.

Józef Szczepański, reżnik (Fabryczna 95), zameldował, że swagier jego Leon Halicki od dłuższego czasu grozi, że go zabije. Policja wszczęła dochodzenie.

Obchód rocznicy „Krwawej Srody”

PPS, TUR i klasowe związki zawodowe w Białymstoku mają zorganizować w niedzielę, dnia 13 b. m. na wzór innych miast — obchód rocznicy „Krwawej Srody”. W dniu tym mają się odbyć w godzinach rannych zebrania w lokalach organizacji, skąd robotnicy udadzą się na akademię, która odbędzie się w teatrze „Palace”. Po akademii jest projektowany pochód ulicami miasta.

Na obchód ten mają przybyć również robotnicy z okolic Białegostoku.

Za zakłócenie spokoju publicznego

Za zakłócenie spokoju publicznego sąd starościński skazał Jana Fedorczaka (Starosielec) na 7 dni bezwzględnej aresztu, Antoniego Litwiejkę (gm. Zabłudowska) na 7 dni, Leona Halickiego (Fabryczna 95) i Józefa Szczepańskiego (Fabryczna 95) każdego na 100 zł. grzywny lub 10 dni aresztu.

Tam gdzie raki zimują.

Dotąd zimowały sobie spokojnie po rzekach, stawach itp. Obecnie polowa raków Polski przemieszcza się indziej. Kolejka, samochodami i furmankami zwożono w ubiegłych miesiącach około czterech milionów sztuk tych skorupiaków, aby po przerobieniu ich zaprezentować konsumenci. Gotową zupę rakową KNORR. Dawniej była zupa rakowa przywiezioną tylko jednostek, obecnie każdy będzie mógł się delektować tej niepospolitem smakiem, bowiem 20 groszy kosztuje jedna kostka na 2 talerze doskonałej zupy rakowej KNORR. Według własnego upodobania można położyć smak tej zupy, dodając kopra, masła lub śmietany.



ZUPA RAKOWA Knorr

Specjalny gatunek zdrowych i wybranych raków nadaje jej naturalny i odrębny smak. Cena 1 kostki na 2 talerze: tylko 20 groszy.

Zawiść konkurencyjna

Bronisława Dawidowiczowa (Mazowiecka 55), posiadająca znaczne zapasy różnego rodzaju warzyw z własnych ogrodów, przybyła z furą, naladowaną pomidorami na Stary Rynek, gdzie rozpoczęła je sprzedawać po 7 1/2 a nawet po 5 gr. za kg. Nie podobało się handlarzom z hal targowych, które wysypały transport pomidorów na bruk, co wywołało wielkie zbiegowisko.

Za zakłócenie spokoju publicznego Starostwo grodzkie skazało na 3 dni bezwzględnej aresztu: Zofię Szulc, (Staroborska 8), Zofię Jachimowicz (Piasta 1), Janinę Krasowską (Zwirki i Wigury 2) Natalię Jarosławską (Czarneckiego 5/2) i Jadwigę Zachorowską (Ślonim-ska 6).

Zamach samobójczy

Wczoraj rano napisał się e-sencji ołowianej 41-letnia Józefa Piotrowska, żona posterunkowego P. P. z załogi posterunku Radziłów (pow. szczużyński). Pogotowie P.C.K. przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala żydowskiego.

600 zł. na podręczniki szkolne

Prezydent miasta dokonał podziału kwoty 600 zł., przewidzianej w budżecie na podręczniki szkolne dla niezamożnych, a dobrze uczących się dzieci. Kwota podzielona została proporcjonalnie według ilości dzieci pomiędzy wszystkie szkoły powszechne oraz powszechne prywatne szkoły żydowskie, które otrzymały z tej kwoty 105 zł.

Podręczniki kierownicy poszczególnych szkół mogą na rachunek Zarządu Miejskiego nabyć w Księgarni Nauczycielskiej.

Wobec braku zabezpieczenia pracy

W dniu 14 bm. w Inspektoracie Pracy odbędzie się rozprawa przeciwko kilkunastu pracodawcom za brak odpowiednich zabezpieczeń w fabrykach, przez co robotnicy mogą być narażeni na kalectwo.

Za podrabianie dokumentów

Wydział śledczy w Łucku zatrzymał niejakiego Stanisława Wilkowicza, poszukiwanego przez Urząd Prokuratorski w Białymstoku, m. in. za podrabianie dokumentów.

Rodzina wróciła z letniska!

Należy pomyśleć o uporządkowaniu mieszkania, a przede wszystkim łożenek i pieców

Nowoczesne kompletne URZĄDZENIA ŁAZIENKOWE

Estetyczne chromoniklowane DRZWIČKI PIECOWE



J. Kupferberg

Białystok, ul. Kilińskiego 11, tel. 3-58
Wyroby fabryki Herfeld — Victorius Grudziński

„MODERN”

Najnowszy film na sezon 1936-37

UCIECZKA KU SZCZĘŚCIU

Doktor M. KANEL
weneryczne, skórne, włosów
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
(Kobiety od godz. 4-5 pop.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 3-95

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, nleemoc, skórne
Białystok, ul. Marz. Piłsudskiego 17.
telefon 6-40.
Godziny pracy: 9-1 i 4-7 wiecz.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczołowe.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 1-43

DOKTOR Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczołowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-30
Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67



PAUL MUNI w filmie PASTEUR

„SWIAT” Dziś Poc. 5, 6, 8, 10, 12
Ceny od 54 gr.

CZARNE RÓZE

Największy film ostatnich lat! Prawdziwe arcydzieło!



WIELKA NAGRODA dla Paula Muni za epokową kreację (St. Zide) LEGJA HONOROWA dla piosenki H.M. Warnera za najbardziej doniosłą produkcję (Koprodukcja)

PIERWSZA NAGRODA za najlepszą scenografię (Kane)

WIELKA NAGRODA na Wystawie Filmowej w Wenecji (Włochy)

ale podziw i wdzięczność Publiczności całego świata są największą nagrodą

APOLLO Dziś — Początek 5, 7³⁰ i 10

Ceny od 54 groszy

Superfilm wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer wyprodukowany kosztem 2 milionów dolarów

BOUNTY

W rol. Charles LAUGHTON, Clark GABLE, Franchot TONE
główn. oraz ogólnie piękności MAIMITI i TEHNI

„Pasteur” — najgłębszym przeżyciem

„Przewrót!”, „Rewelacja!”, „Cud!” Takie i tym podobne okrzyki towarzyszą zagranicą w świetlaniu epokowego filmu „Pasteur” z Pauliem Muni. Ma

da się z zapartym oddechem historię życia jednego z „ludów mikrobow”, któremu mamy do zadośćuczynienia życie milionów ludzi.

Historia Pasteura dała scenarzystom filmu Sheridanowi Gibneyowi i Piotrowi Collingsowi to, czego przedewszystkiem szukają wszyscy scenarzyści: dramat z prawdziwego życia. Zaszczepił odwrożeńca postaci Pasteura przypadła w udziale Paulowi Muniemu. Aktor ten zrozumiał, że przeniesienie postaci francuskiego geniusza na ekran będzie największym hołdem dla Pasteura i że uczyni to zeń tak powszechnie popularną postać, jak na to zasługuje.

„Pasteur” wyświetlany jest obecnie w Warszawie. Publiczność przyjęła go z entuzjazmem. W Białymstoku spodziewać się należy wyświetlania „Pasteura” jeszcze w tym miesiącu. Czekamy!

Krzyk, jaki wytworzył się dookoła „Pasteura” jest, jak pisał miarodajni zagraniczni krytycy — najpełniej uzasadniony. Przemysł filmowy doznał nareszcie do przekonania, że jeśli chodzi o wielki temat, to można go zacerpanąć z życia życia na nauki. I w rezultacie oglą-

14-letnia dziewczyna szuka 5 pokojowe mieszkania w wyjątku. Władomir w 1-iej ul. Podłaska Nr. 3, „Przód” tel. 3-18